

Redakcja, DomDom

Chyba rzucę Londyn - nie potrafię tutaj żyć
Karmię mnie stock fishem
Wstrętna whisky musze pić
Co rano do pracy – za godzinę funtów 6
I wszędzie Polacy
Ich się nie da, nie da znieść

Lecz najbardziej brakuje mi kontaktu z polską kulturą
Czemu te dziady z BBC, Disco-Relaksu nie kupią

DomDom - Gdy wszyscy już wyjada
DomDom –Zarośnie puszcza wielką
DomDom – spełnią się baśnie wszystkie
DomDom – o szmaragdowej wyspie

Gdzieś nad ranem w pubie
Gdy urywał mi się film
Zobaczyłem ciebie lecz nie mogłaś być to ty
Przecież siedzisz w kraju
10 tego poszedł czek
Czemu nie odbierasz
Pewnie zasięg kiepski jest?

Chyba rzucę Londyn to najbardziej polskie z miast
Zbyt wielu znajomych z mojej dziury tutaj mam
Zresztą mój pradziadek Kuba, po angielsku Jack
Tez wyemigrował kiedyś z tych londyńskich mgieł

Lecz najbardziej brakuje mi kontaktu z polską kulturą
Czemu te dziady z BBC, Disco-Relaksu nie kupią

DomDom - Gdy wszyscy już wyjada
DomDom –Zarośnie puszcza wielką
DomDom – spełnią się baśnie wszystkie
DomDom – o szmaragdowej wyspie
/2x